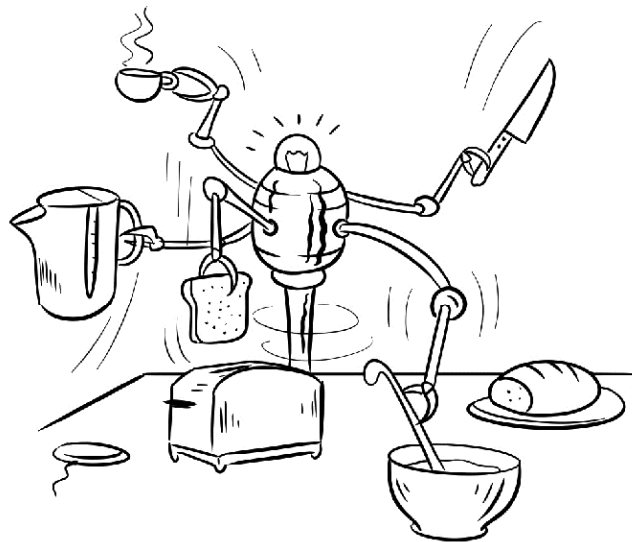


# Groźna kuchnia

autor: Dorota Rozwens

Kuchnia to jest pole bitwy?  
- Idę walczyć - mówi mama.  
- Z kim ta walka? - bardzo dziwne...  
chyba muszę sprawdzić sama.

Mama już gotuje zupę,  
ja bym chciała piec kotlety,  
ale tłuszcz gorący pryska,  
więc nie zrobię ich niestety.



Wstawiam wodę na herbatę.  
- Wrzątek! - krzyczy na mnie mama.  
Gaz podpalić chcę pod garnkiem  
- Nie rusz, ja to zrobię sama!

Tu gorące, a tam ostre.  
To wybucha, a to parzy.  
- Mamo, pozwól mi spróbować,  
nic się złego nie wydarzy.

Będę bardzo dziś uważna,  
mam ochronne rękawice,  
nie oparzę się na pewno,  
gdy patelnię przez nie chwycę.

Już widelce zęby szczerzą,  
ostrzami błyskają noże,  
a ja wytrę je w ściereczkę -  
do szuflady równo włożę.

Dziś pomagam mamie w kuchni  
i niełatwe mam zadanie,  
jest tu dużo niebezpieczeństw,  
muszę wciąż uważać na nie.

